

Bobowski, Kazimierz

Z dziejów "Młodego Polaka w Niemczech" 1930-1939

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 11/3, 433-445

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ BOBOWSKI

Z DZIEJÓW „MŁODEGO POLAKA W NIEMCZECH” 1930—1939

Prasa polska w Niemczech w okresie międzywojennym była niezmiernie ważnym środkiem informowania i uświadamiania Polaków, kształtowania poczucia świadomości narodowej, a także propagowania zorganizowanych form życia polskiego. W latach trzydziestych na terenie całych Niemiec ukazywało się 6 polskich gazet codziennych: opolskie „Nowiny Codzienne” (przeznaczone na teren całego Śląska), „Dziennik Raciborski” (Śląsk), „Głos Pogranicza i Kaszub” (mutacja „Nowin Codziennych”), „Gazeta Olsztyńska” (Warmia i Mazury), „Dziennik Berliński”, (ziemie połabskie) oraz „Naród” (Nadrenia i Westfalia). Trzy razy w tygodniu wychodziły opolskie „Nowiny” (Śląsk) i suchoborski¹ „Katolik Trzyrzazowy” (Śląsk), a dwukrotnie „Mazur” (Warmia i Mazury). Pisma te były oficjalnie niezależne od naczelnej organizacji Polaków w Niemczech, jaką był od 1923 r. Związek Polaków w Niemczech (dalej skrót: ZPwN), jednak *de facto* łączyły je z tą organizacją bardzo silne więzy. Przeznaczone były dla mieszkańców poszczególnych dzielnic, to jest terytorialnych jednostek Polaków zrzeszonych w Związku Polaków.

Centralnym miesięcznikiem wydawanym przez ZPwN był „Polak w Niemczech” (wychodził w Berlinie od 1923). Miał charakter oficjalnego biuletynu przeznaczonego dla członków ZPwN. Jako dodatki do tego pisma ukazywały się: „Mały Polak w Niemczech” (od 1925) i „Młody Polak w Niemczech” (od 1930). Faktycznie „Młody Polak w Niemczech” był przez cały czas ukazywania się periodykiem samodzielnym, zaś „Mały Polak w Niemczech” został usamodzielniony uchwałą Rady Naczelnej ZPwN w październiku 1929 r.² Pierwszymi redaktorami „Polaka w Niemczech” byli: Stefan Murek (syn Izzydora Murka, zamordowanego przez

¹ Suchy Bór pod Opolem, gdzie w 1932 r. Antoni Pawleta, wcześniej redaktor „Nowin Codziennych”, zorganizował nowy śląski ośrodek wydawniczo-prasowy.

² Zob. W. Wrzesiński, *Ze studiów nad historią czasopiśmiennictwa polskiego w Niemczech w latach 1932—1939*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, t. XXII, 1967, z. 1—2, s. 155.

orgeszowców powstańca śląskiego z powiatu oleskiego na Śląsku Opolskim) i Władysław Wesolowski³. Od jesieni 1935 r. redakcję przejął kierownik Centrali Prasowej w Berlinie Edmund Osmańczyk⁴. Nakład „Polaka w Niemczech” był na ówczesne warunki dość wysoki. W pierwszych latach wynosił 20 000 egzemplarzy⁵, a na dwa lata przed II wojną, w warunkach niebywałego ucisku prasy polskiej ze strony hitlerowców, 16 000 egzemplarzy⁶.

Charakterystyczna była jednolitość tytułów pism, w których stopkach redakcyjnych figuruje jako wydawca ZPwN. Nie były to jednak czasopisma adresowane tylko do członków ZPwN, ale również do nie zrzeszonych. ZPwN przyjął zasadę oddziaływania na każdego Polaka bez względu na jego wiek, gdyż wychodził ze słusznego założenia, że jedynie wspólne i konsekwentne działanie może chronić przed wynarodowieniem. Propaganda prasowa wśród Polaków prowadzona była w trzech kierunkach: dla dorosłych za pośrednictwem „Polaka w Niemczech”, dla dzieci do lat 14 przez „Małego Polaka w Niemczech” oraz dla młodzieży od 14 do 25 lat przez „Młodego Polaka w Niemczech”⁷. Dwa czasopisma spośród trzech wydawanych przez ZPwN poświęcone były młodemu, a więc szczególnie narażonemu na germanizację. Polityka ZPwN wobec dzieci i młodzieży była odmienna od polityki stosowanej wobec starszego pokolenia. Ze zrozumiałych względów przybierała ona wobec młodego pokolenia charakter bardziej ofensywny.

Wzrost zainteresowania ruchu polskiego dla czasopism dziecięcych i młodzieżowych wiązał się z możliwościami rozwoju polskiego szkolnictwa prywatnego po wydaniu ordynacji w tej sprawie przez rząd pruski 31 XII 1928 r.⁸ „Mały Polak w Niemczech” drukowany był w redakcji „Gazety Olsztyńskiej”, nadto duży udział w jego tworzeniu miała redakcja „Płomyka” i „Płomyczka” w Warszawie⁹. Początkowo drukowano go tylko w około 800 egzemplarzach¹⁰. Popularność tego miesięcznika sy-

³ Archiwum Akt Nowych (dalej skrót: AAN), Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej, Szczecin 80 (dalej skrót: KGRP Szczecin), mpis: „Szkic prasy polskiej za granicą i w W. M. Gdańsku”, Warszawa, maj 1933.

⁴ Tamże; R. Hajduk, *Od „Nowin” do „Trybuny”*, Katowice 1970, s. 14.

⁵ AAN, Ambasada RP Berlin, sygn. 1845, pismo Poselstwa RP w Berlinie z 5 II 1929 r. do MSZ P I, s. 8.

⁶ AAN, Ambasada RP Berlin, sygn. 2091, notatka z 5 XI 1937 r., s. 25.

⁷ „Młody Polak w Niemczech. Centralne Pismo Młodzieży”, „Nowiny Codzienne”, z 3 IV 1930 r.

⁸ *Ordynacja dotycząca uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej oraz rozporządzenie wykonawcze*, nakł. Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, 1929.

⁹ AAN, KGRP Szczecin 80, „Szkic prasy polskiej za granicą...”

¹⁰ Deutsches Zentral Archiv Merseburg, Rep. 77, Tit. 856, nr 332, s. 115 i nast.

stematycznie jednak rosła wśród odbiorców dziecięcych, w związku z czym już w 1933 r. jego nakład wzrósł do około 5000 egzemplarzy¹¹.

Pierwszy numer „Młodego Polaka w Niemczech” ukazał się 1 kwietnia 1930 r. w miejsce zlikwidowanego miesięcznika młodzieżowego „Zdrój”. Pismo „Zdrój” ukazywało się od 1925 r. w Opolu jako organ Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polsko-Katolickiej na Śląsku Opolskim. Redagowane było przez długoletniego kierownika Dzielnicy Śląskiej ZPwN Stefana Szczepaniaka, który po śmierci ks. dra Bolesława Domańskiego został kierownikiem Rady Naczelnej ZPwN¹².

Dotąd nie podjęto badań historyczno-prasowych nad polską prasą dziecięco-młodzieżową okresu międzywojennego. Bardzo nieliczne są nawet fragmentaryczne informacje w różnych pracach historycznych¹³. Niezwykle mało danych o „Młodym Polaku w Niemczech” dostarcza wydany ostatnio selektywny wybór haseł z *Leksykonu Polactwa w Niemczech*, opracowany przez berlińską Centralę Prasową, który ocalał dzięki ukryciu pojedynczych arkuszy tego wydawnictwa przez przedwojennego pracownika drukarni opolskich „Nowin”, a obecnie opolskich Zakładów Graficznych, Jana Trzecioka¹⁴. Podstawowym źródłem wiadomości o „Młodym Polaku w Niemczech” są egzemplarze czasopisma zachowane (z niewielkimi brakami) w bibliotekach warszawskich: w Bibliotece Narodowej, Bibliotece Muzeum Historycznego m. Warszawy, Bibliotece Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, Centralnej Bibliotece Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Prawie kompletne roczniki z lat 1930—1936 posiada Biblioteka Uniwersytetu Poznańskiego, wreszcie kilkanaście pojedynczych numerów z różnych lat znajduje się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

Niestety nie zachowały się archiwa redakcji i administracji „Młodego Polaka w Niemczech”. Uległy one całkowitemu zniszczeniu już 1 września 1939 r. wraz z archiwum ZPwN. Z konieczności więc studia nad „Młodym Polakiem w Niemczech”, jak i zresztą nad innymi organami ZPwN, trzeba opierać przede wszystkim na materiałach źródłowych, pochodzących z różnych registratur administracji niemieckiej oraz placówek dyplomatycznych, głównie Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie i byłych konsulatów polskich w Niemczech (w AAN) oraz na

¹¹ AAN, KGRP Szczecin 80, „Szkiełko prasy polskiej za granicą...”

¹² *Encyklopedia, która się nie ukazała*, oprac. R. Hajduk, S. Popiołek, Katowice 1970, s. 213.

¹³ Na przykład w jednym dotychczas syntetycznym opracowaniu (w formie artykułu) dziejów prasy polskiej w Niemczech w latach trzydziestych (Wrzesiński, *op. cit.*) zasygnalizowano tylko pojawienie się „Młodego Polaka” w 1930 r.

¹⁴ Na temat tego wydawnictwa źródłowego zob. uwagi wydawców *Encyklopedii...*, zawarte we wstępie, s. 38—41, oraz Hajduk, *op. cit.*, s. 84—90.

aktach byłego Nadprezydium Prowincji śląskiej (w Wojewódzkim Archiwum Państwowym we Wrocławiu; dalej skrót: WAP Wrocław) i opolskiego Prezydium Policji (WAP Opole).

Wśród materiałów drukowanych na uwzględnienie zasługuje również wiele tytułów prasy polskiej w Niemczech, zamieszczających publikacje na ten temat. Przede wszystkim wypada wymienić artykuł zawierający ogólną charakterystykę prasy polskiej w Niemczech, w tym również „Młodego Polaka w Niemczech”, pióra redaktora opolskich „Nowin” Jana Łangowskiego, zamieszczony w „Polaku w Niemczech”¹⁵. Dla poznania różnych problemów związanych z oddziaływaniem badanego czasopisma na młode pokolenie Polaków szczególnie cenne są wzmianki prasowe gorąco propagujące to pismo, zawarte przede wszystkim w opolskich „Nowinach Codziennych”. Opinie przychylne dla „Młodego Polaka w Niemczech”, chociaż rzadziej wypowiedane, spotkać można także na łamach pozostałej prasy polskiej. Znamienna jest na przykład ocena wspomnianego tu już Jana Łangowskiego, którą wyraził na łamach „Nowin”: „dla jego oszacowania znajduję tylko takie określenie: precudny w wyglądzie, doskonały w treści, nieprześcigniony w ujęciu i wykonaniu”¹⁶. Te same „Nowiny” zapowiadały pojawienie się „Młodego Polaka w Niemczech” w 1930 r. jako centralnego pisma młodzieży: „będzie dla młodzieży polskiej tym, czym dla pogrążonego w niewoli narodu były Mickiewiczowskie *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*”¹⁷. Wyznacznikiem wartości informacyjno-propagandowych „Młodego Polaka w Niemczech” jest choćby lakoniczna ocena pisma: „kto raz zapoznał się z nim, staje się już jego stałym czytelnikiem”¹⁸.

Myśl wydawania jednego pisma centralnego dla młodzieży polskiej na terenie całego państwa niemieckiego podjęto na posiedzeniu Rady Naczelnej ZPwN, odbytym w dniach 5—6 lutego 1930 r.¹⁹, którą z zadowoleniem aprobowano na I Zjeździe Młodzieży Polskiej²⁰, zorganizowanym w Berlinie pod protektoratem dra Jana Kaczmarka, kierownika naczelnego ZPwN (1 III 1930).

Założenia programowe „Młodego Polaka w Niemczech” sformułowano w artykule wstępnym pierwszego numeru: „Celem naszym jest złączenie wszystkiej młodzieży polskiej w Niemczech pod hasłem »Młodego Polaka w Niemczech«; bo nazwa pisma naszego oznacza zarazem myśl przewod-

¹⁵ J. Łangowski, *Prasa polska w Niemczech*, „Polak w Niemczech”, 1938, nr 2, s. 20—21.

¹⁶ J. Łangowski, „Młody Polak w Niemczech”, „Nowiny Codzienne”, z 22 VII 1934 r.

¹⁷ „Młody Polak w Niemczech”, tamże, z 3 IV 1930 r.

¹⁸ Łangowski, „Młody Polak w Niemczech”.

¹⁹ „Młody Polak w Niemczech”, „Nowiny Codzienne”, z 3 IV 1930 r.

²⁰ *Młodzi w służbie narodu*, „Młody Polak w Niemczech”, 1930, nr 1.

nią i cel naszej pracy. Chcemy tworzyć i stworzymy pełnowartościowy typ Polaka. Będziemy budzić i wzmacniać w młodzieży polskiej miłość i poczucie nierozzerwalnej łączności z wielkim Narodem Polskim, pragniemy dać jej pełne zrozumienie misji, jaką ma do spełnienia w państwie niemieckim [...]”. Lektura poszczególnych numerów tego pisma upoważnia do stwierdzenia, że założenia te były przez całe 10-lecie jego ukazywania się konsekwentnie realizowane.

Pismo wydawano w formacie 23×31 cm, o dwuszpaltowym druku, przeciętnej objętości około 35 stron. Każdy numer posiadał piękną, barwną okładkę z dobrego papieru. Okładki zdobiły rysunki wykonane z wyczuciem kolorytu, nawiązujące do treści oraz założeń ideowo-politycznych pisma. Twórcy „Młodego Polaka w Niemczech” konsekwentnie dbali o jak najbardziej atrakcyjny jego wygląd. Zasługa to również licznego grona współpracowników pisma, znanych grafików i fotografików, jak: Ludomira Kapczyńskiego, Aleksandra Kraśkiewicza, Janiny Kłopockiej, Stanisława Glewińskiego, Stanisława Ostoi, Zofii Stryjeńskiej, Romana Soleckiego, Serbołużyczanina Marcina Nowaka, Janiny Szubertówny i innych²¹. Redakcja przywiązywała niezmiernie dużą wagę do ilustrowania każdej tekstowej formy dziennikarskiej (artykułów, wzmianek informacyjnych, reportaży, opowiadań itd.) fotografiami lub różnymi elementami graficznymi. Dzięki docenianiu przez redaktorów formy zewnętrznej odbiorca otrzymywał pismo o niezmiernie ciekawym, żywym i bardzo czytelnym układzie graficznym. „Młody Polak w Niemczech”, jako periodyk bogato ilustrowany, zamieszczający bardzo dużo autentycznych fotografii, jest dziś bodaj jedynym dokumentem spośród całej prasy polskiej, który pozwala nie tylko przez tekst opisowy odtwarzać życie Polaków. Trzeba w tym miejscu stwierdzić, że właśnie od chwili powstania „Młodego Polaka w Niemczech” rozwinęła się sztuka fotograficzna polska w Niemczech. Przy Centrali Prasowej w Berlinie powstało wówczas Archiwum Fotograficzne „Młodego Polaka w Niemczech”, które z czasem weszło w posiadanie kilku tysięcy fotografii z życia polskiego²². Dzięki tym zdjęciom, uzyskiwanym poprzez konkursy organizowane wśród młodzieży, poprawiła się szata ilustracyjna całej polskiej prasy wydawanej w Niemczech.

Materiałną podstawę „Młodego Polaka w Niemczech” stanowiły składki abonentów (dla młodzieży do lat 20 numer pisma kosztował 25 fenigów, powyżej 20 lat — 50 fenigów; w 1930 r. uchwałą Rady Naczelnej ZPwN wprowadzono jednolitą opłatę dla wszystkich w wysokości 25 fenigów) oraz dotacje, nagrody i premie udzielane przez ZPwN²³.

²¹ Nazwiska te figurują w poszczególnych numerach pisma.

²² Zob. *Encyklopedia, która się nie ukazała*, s. 51 i 89.

²³ „Młody Polak w Niemczech”, „Nowiny Codzienne”, z 3 IV 1930, oraz na podstawie relacji ustnej Heleny Lehr.

Borykano się nieraz z ogromnymi kłopotami finansowymi, w związku z czym często zachodziła konieczność wydawania numerów podwójnych o nie zwiększonej objętości.

Redakcja „Młodego Polaka w Niemczech” mieściła się w siedzibie ZPwN, a więc do marca 1933 r. w Berlinie — Charlottenburgu, przy Schlüterstrasse, następnie do 1935 r. przy Dorotheenstrasse, a potem przy Potsdamerstrasse²⁴. Administracja została w 1934 r. umieszczona oddzielnie we Wrocławiu, w Domu Polskim przy obecnej ul. Kościuszki 90²⁵, gdzie mieściła się również bursa dla polskiej młodzieży akademickiej (obecnie budynek ten nie istnieje). Kierownikiem Administracji „Młodego Polaka w Niemczech” i jednocześnie „Małego Polaka w Niemczech” był młody działacz harcerski Alojzy Wardzyński²⁶. Na terenie Wrocławia i całego Śląska propagował on często te pisma, urządzając m.in. wystawy związane z nimi tematycznie.

Co się tyczy druku, to pierwszych pięć numerów wyprodukowały Berlińskie Zakłady Graficzne Karbowskiego, po czym od początku 1933 r. pismo drukowało wydawnictwo „Narodu” w Herne, następnie, aż do wybuchu wojny — opońskie wydawnictwo „Nowin”²⁷.

Redaktorem „Młodego Polaka w Niemczech” od kwietnia 1930 do 15 sierpnia 1932 był faktycznie Stefan Murek²⁸, chociaż aż do początku 1937 r. w stopce redakcyjnej figurowało nazwisko Wesołowskiego²⁹ jako redaktora odpowiedzialnego. Był on członkiem Rady Naczelnej ZPwN i jednym z kierowników Dzielnicy I³⁰. W latach trzydziestych liczne dzienniki i czasopisma polskie w Niemczech podpisywali działacze, którzy nieraz nie byli faktycznymi redaktorami, lecz w świetle wydanej 4 X 1933 r. ustawy o redaktorach mogli oni jednak odpowiadać za pismo. Ustawa ta określała dokładnie warunki, jakim musiał odpowiadać dziennikarz w Niemczech. Mieli to być przede wszystkim obywatele niemieccy, wpisani na listy członków okręgowych organizacji niemieckiego związku prasowego (Landesverbände in Reichsverband der deutschen Presse)³¹. Tylko kilku Polaków wyjątkowo otrzymało prawo wykonywania za-

²⁴ Zob. stopki redakcyjne określonych numerów pisma.

²⁵ Zob. stopkę redakcyjną „Młodego Polaka w Niemczech”, 1934, nr 2—3.

²⁶ *Poradnik organizacyjny*, tamże, 1935, nr 1.

²⁷ Zob. dane na okładkach określonych numerów pisma oraz: AAN, KGRP Szczecin 80, „Szkic prasy polskiej...”

²⁸ Tamże.

²⁹ Zob. „Młody Polak w Niemczech”, 1937, nr 2.

³⁰ AAN, Konsulat Opole, nr 104, k. 8—9. Dzielnica I — terytorialna jednostka administracyjna mniejszości polskiej w Niemczech.

³¹ Łangowski, *Prasa polska w Niemczech*; Hajduk, *op. cit.*, s. 69—72; *Encyklopedia, która się nie ukazała*, s. 216—218; oraz na podstawie relacji ustnej Heleny Lehr.

wodu dziennikarskiego. Na wszystkich ciążyły liczne nagany z ostrzeżeniami, często wytaczano im procesy przed wspomnianym Związkiem Prasy Niemieckiej w berlińskim Haus der Deutschen Presse. Od 15 sierpnia 1932 r. aż do momentu wybuchu wojny funkcję redaktora odpowiedzialnego „Młodego Polaka w Niemczech” sprawował Edmund Osmańczyk³² (od 1935 r. również redaktor „Polaka w Niemczech”)³³, który po ukończeniu warszawskiego gimnazjum przybył w 1932 r. do Berlina jako stypendysta ZPwN. Od początku tego roku przebywała już w Berlinie ówczesna działaczka polskiego ruchu harcerskiego Helena Lehr, pracująca w redakcji pisma jako sekretarka³⁴. W stopce redakcyjnej nazwisko to, jak i Edmunda Osmańczyka, zaczęło się pojawiać dopiero od numeru 2 z 1937 r. Od numeru 5 z 1939 r. H. Lehr wymieniana jest jako zastępca redaktora naczelnego.

Funkcjonowanie centralnego pisma młodzieży polskiej w Niemczech, jak i innych polskich periodyków w tak trudnym dla ruchu polskiego okresie było możliwe dzięki działającej od 1923 r. Centrali Prasowej ZPwN w Berlinie. Była to agencja, która nieodpłatnie wysyłała redakcjom polskim gotowe artykuły informacyjne i komentarze³⁵. W okresie hitlerowskim pracowali w niej społecznie stypendyści ZPwN. Do 1932 r. jej nieoficjalnym kierownikiem był Stefan Murek, po nim Edmund Osmańczyk. W Centrali Prasowej pracowali znani działacze ZPwN — Edmund Kaczmarek, po 1935 r. Wilhelm Poloczek (często pisał wymowne artykuły wstępne do „Młodego Polaka w Niemczech”), popularnie zwany „Wilkiem”, który był absolwentem polskiego gimnazjum w Bytomiu, Edward Kmiecik, utalentowany grafik Ludomir Kapczyński, fotograf Aleksander Kraśkiewicz, współpracownikami byli: Marian Kamil Dzierwanowski, Helena Lehr, fotoreporter Stanisław Otto Kałus³⁶. Do grona osób bezpośrednio odpowiedzialnych za „Młodego Polaka w Niemczech” należeli: Edmund Osmańczyk, Helena Lehr oraz Wilhelm Poloczek, którzy zaraz po ogłoszeniu *Schriftleitergesetz* zostali wpisani na tak zwaną listę B. Niemieckiego Związku Prasowego, z ograniczonymi uprawnieniami (bez legitymacji prasowej). Otrzymali oni od władz niemieckich tylko pisemne zawiadomienie o możliwości wykonywania zawodu dziennikarskiego³⁷.

Oprócz materiałów Centrali Prasowej redakcja „Młodego Polaka w Niemczech” otrzymywała bezpłatnie serwis informacyjny i komen-

³² Według relacji ustnej Heleny Lehr.

³³ Zob. obydwie źródła cyt. w przyp. 4 do niniejszej rozprawy.

³⁴ Według relacji ustnej Heleny Lehr i Edmunda Osmańczyka.

³⁵ E. Kmiecik, *Centrala Prasowa w Berlinie*, „Prasa Polska, 1970, nr 10, s. 31.

³⁶ *Op. cit.*; Hajduk, *op. cit.*, s. 86.

³⁷ Według relacji ustnej Heleny Lehr.

tarze od Polskiej Agencji Telegraficznej z Warszawy. Z braku środków finansowych na dalekopisy serwis prasowy doręczano pocztą, w związku z czym na ogół docierał do adresata z opóźnieniem³⁸. W celu opisu wydarzeń w Polsce i na świecie szeroko wykorzystywano również prasę krajową, którą Centrala Prasowa otrzymywała w komplecie³⁹. Wiele materiałów (klisze do ilustracji kolorowych, gotowe artykuły, wiersze itd.) otrzymywano bezpłatnie od Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie⁴⁰. Redakcja „Młodego Polaka w Niemczech” dbała szczególnie troskliwie o rzetelną informację na temat życia młodzieży we wszystkich pięciu dzielnicach. Najwięcej danych uzyskiwała od samej młodzieży, której przedstawiciele obiecywali pełną współpracę redakcyjną i propagandową już na I Sejmiku Młodzieży w dniu 1 marca 1930 r., na którym zapadła ostateczna decyzja o wydawaniu pisma⁴¹. Później redakcja często apelowała, aby każdy młody człowiek brał udział w tworzeniu „Młodego Polaka w Niemczech”. W związku z tym czasopismo stale ogłaszało różne konkursy na sprawozdania opisowe i konkursy fotograficzne⁴². Dzięki nim przy drużynach harcerskich, towarzystwach młodzieżowych, sportowych, śpiewaczych, kongregacjach powstawały zespoły korespondentów, fotoreporterów i kolporterów, które nie tylko korzystały z pewnych uprawnień, ale musiały stosować się w swej działalności do określonego regulaminu⁴³. Korespondenci otrzymywali specjalne legitymacje prasowe, które ułatwiały im wstęp na wszelkie uroczystości i imprezy polskie. Każdy kolporter otrzymywał 50 fenigów rocznie za każdego czytelnika i roczną nagrodę w wysokości 500 marek za zdobycie największej liczby abonentów. Korespondenci zobowiązani byli przysyłać sprawozdania z działalności towarzystw i organizacji młodzieżowych do 10 każdego miesiąca (fotokorespondenci — co najmniej jedno zdjęcie miesięcznie). W wypadku niewywiązania się z tych obowiązków odbierano legitymacje.

Te przeróżne konkursy na pozyskiwanie korespondentów, jak i czytelników, najczęściej uwieńczone były powodzeniem. Tak na przykład w lipcu 1934 r. pozyskano w ten sposób 286 nowych prenumeratorów w 30 miejscowościach⁴⁴, co na owe warunki było dużym sukcesem. W atmosferze terroru hitlerowskiego samo abonowanie polskiego czasopisma było niebezpieczne. Redakcja musiała toczyć ciągłą walkę o utrzy-

³⁸ Kmiecik, *op. cit.*, s. 31.

³⁹ Według relacji ustnej Heleny Lehr.

⁴⁰ Kmiecik, *op. cit.*, s. 31.

⁴¹ Zob. przyp. 20.

⁴² „Młody Polak w Niemczech”, 1934, nr 2—3, 6—7; 1935, nr 6; 1936 nr 1.

⁴³ *Witamy naszych współpracowników!*, tamże; „Młody Polak w Niemczech”, „Nowiny Codzienne”, z 3 IV 1930.

⁴⁴ „Młody Polak w Niemczech”, 1934, nr 6—7 (w rubryce „Druhá Hania”).

manie czytelników, na których przecież oddziaływała nie tylko polska propaganda. Jedną z form tej stałej walki były zatem różne konkursy (ogłaszano również najciekawsze ich wyniki), które polegały na tym, że każdy prenumerator miał zjednać kilku nowych i przesłać ich nazwiska do redakcji. Próbą bardziej bezpośredniego kontaktu z młodymi czytelnikami na łamach pisma były odpowiedzi redakcji w stałych rubrykach: „Druh Mietek” (E. Osmańczyk), „Druhna Hania” (H. Lehr) oraz „Nasze sprawozdania”. Pierwsze dwie rubryki utrzymane były w formie przyjemnej, życzliwej gawędy; ostatnia była odbiciem korespondencji terenowej o życiu młodzieży, zestawionej według poszczególnych miejscowości kolejnych pięciu dzielnic. Objętość wszystkich trzech działów systematycznie rosła. Tak więc młodzi odbiorcy pisma byli nie tylko jego czytelnikami, ale zarazem współredaktorami. Do redakcji zwracali się ze wszystkimi swoimi kłopotami, informowali ją o ważniejszych zdarzeniach w rodzinnych miejscowościach, o odbytych zebraniach, występach chórów, zespołów teatralnych itd. Oczywiście, że w warunkach terroru hitlerowskiego ich informacje zamieszczano bezimiennie.

Nie oddają faktycznego obrazu czytelnictwa „Młodego Polaka w Niemczech” liczby dotyczące jego nakładu, który w początkowym okresie wynosił 2500 egzemplarzy⁴⁵, a po kilku latach spadł do 2000 egzemplarzy⁴⁶. Ten stosunkowo niewielki nakład czasopisma, wydawanego w niezmiernie trudnych warunkach wrogiej Polakom państwowości, wcale nie oznacza, że nie było ono popularne. W tamtych latach każdy numer gazety i czasopisma czytało wiele osób⁴⁷. Świadczą o tym wypowiedzi samych czytelników oraz redaktorów „Młodego Polaka w Niemczech”. W numerze 9 z 1930 r. w artykule wstępnym czytamy: „możemy już dziś stwierdzić z głęboką radością, że hasła przez nas rzucone znalazły żywy oddźwięk wśród młodzieży polskiej w Niemczech. Liczba czytelników stale wzrasta. Dochodzą nas głosy, że »Młody Polak w Niemczech« staje się tym, czym być powinien, to jest przyjacielem w życiu codziennym”.

W numerze 2—3 z 1934 r. kilku czytelników w listach do redakcji otwarcie donosiło, że abonują „Młodego Polaka w Niemczech”: „bo żyć bez niego nie mogą”. Nierzadkie też były przypadki zbiorowego abonowania pisma. Tak więc dla otrzymania faktycznej liczby czytelników tego miesięcznika należałoby liczbę 2000 lub 2500 egzemplarzy przemnożyć przez liczbę osób, które czytały jeden numer pisma.

⁴⁵ AAN, KGRP Szczecin 80, „Szkice prasy polskiej...”

⁴⁶ WAP Wrocław, RO I 1942, gestapo opolskie do prezydenta rejencji, 22 I 1937 r., s. 37.

⁴⁷ Zob. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 168 i nast.; Hajduk, *op. cit.*, s. 58 i nast.

Analiza treści „Młodego Polaka w Niemczech” z lat 1930—1939 pozwala stwierdzić, że miesięcznik ten stanowił w ówczesnych warunkach ważny czynnik kształtujący życie organizacyjne młodego pokolenia Polaków w Niemczech. Był on instrumentem, który konsekwentnie urabiał opinię swoich odbiorców. Ostry nadzór hitlerowski nad całą polską prasą powodował, że pisma chwytaly się najróżniejszych pomysłów, aby swe funkcje społeczne spełniać, a zarazem unikać kar. Toteż miesięcznik ten, bardziej nawet niż inne polskie pisma, ograniczał się już od momentu założenia do podawania faktów bez komentarzy. Błędne byłoby jednak stwierdzenie, że spełniał on tylko funkcje czysto informacyjne. Ogniskując się głównie na życiu młodzieży polskiej w Niemczech, odgrywał ogromną rolę agitacyjną bądź przez selektywne, co prawda, informowanie o ściśle określonych faktach, bądź przez zamieszczanie licznych artykułów publicystycznych, mających przeważnie określoną wymowę ideowo-polityczną. Takie publikacje jak: *Młodzież w służbie narodu*, *Nasz system*, *Po nowej drodze*, *Siła zbiorowości*⁴⁸, *Wychowanie młodzieży*⁴⁹, *Naród polski był i jest i wiecznie, wiecznie będzie*⁵⁰, zawierały spory ładunek ideowy, zespalałając młodzież polską do działania na rzecz umacniania świadomości narodowej. Faktyczna wymowa tych artykułów wpływała na kształtowanie określonego modelu Polaka walczącego z germanizacją o swe słuszne sprawy. Służyły tym celom na łamach „Młodego Polaka w Niemczech” liczne wiersze Edmunda Osmańczyka, jak np. wiersz *Do Młodych*⁵¹:

Hej Młodzi! nam dano
zrobić dzisiaj wiele —
Dla Sprawy naszej, Sprawy
wielkiej, świętej...
Wiarą spravimy my, Młodzi Polacy,
Że znów w Reichstagu będzie mówił Polak!

Tymi słowy wzywał autor młodych Polaków do zachowania należytej postawy podczas wyborów do parlamentu Rzeszy. Edmund Osmańczyk był również autorem tekstu pieśni *Hasło Polaków w Niemczech*, która szybko przyjęła się jako zawołanie bojowe walczących Polaków. Śpiewano ją na otwarcie i zakończenie każdej polskiej imprezy, zebrania i uroczystości. Pieśń ta została opublikowana po raz pierwszy właśnie w „Młodym Polaku w Niemczech”⁵². Słowa tej pieśni: „I nie ustaniem w walce, siłą słuszności mamy, i mocą tej słuszności wytrwamy i wygra-

⁴⁸ „Młody Polak w Niemczech”, 1930, nr 1 (tu 4 wymienione artykuły).

⁴⁹ Tamże, 1933, nr 1—2.

⁵⁰ Tamże, 1936, nr 11.

⁵¹ Tamże, 1932, nr 9.

⁵² Tamże, 1933, nr 7—8, oraz *Encyklopedia, która się nie ukazała*, s. 106.

my” — stały się programowym zawołaniem wszystkich Polaków w Niemczech. Czasopismo zamieściło również wiele wymownych wierszy innych poetów, w tym często z Polski, jak na przykład Antoniego Waśkowskiego wiersz pt. *Manifest młodości*⁵³, patriotyczny wiersz Zdzisława Dębickiego pt. *Mojemu pokoleniu*⁵⁴, Aliny Kwiecińskiej pt. *Razem*⁵⁵ itd.

Wielką wagę przywiązywało pismo do zagadnienia świadomości narodowej młodych Polaków oraz jedności zarówno w myśleniu, jak i w działaniu. Nie było to proste w latach rządów hitlerowskich. W dużej mierze sytuację taką stwarzały: silny nacisk władz hitlerowskich i brak określonego programu społecznego naczelnej organizacji ZPwN. Najbardziej łączyło i podtrzymywało wtedy Polaków powszechne przywiązanie do wiary katolickiej i tradycji ludowej. Dla tych zagadnień łamy „Młodego Polaka w Niemczech” były szeroko otwarte (życie religijne omawiano w specjalnym dziale „Kongregacje”). W każdym prawie numerze omawiano polskie zwyczaje ludowe (gwiazdkowe, postne, wielkanocne, siewne itd.), literaturę ludową, z której drukowano bardzo dużo opowiadań, nowel, legend (na przykład opowiadania Sabały). Od numeru 1 z 1936 r. wprowadzono specjalny dział „Obyczaj polski”.

Dla całej ówczesnej prasy polskiej w Niemczech, a więc i dla „Młodego Polaka w Niemczech” charakterystyczny był sposób bardzo wyidealizowanego przedstawiania stosunków, które panowały w Polsce. Od numeru 1 z 1936 r. pojawił się specjalny dział „Wiadomości o Polsce”. Wiele miejsca poświęcono Piłsudskiemu (m.in. cały numer 6 z 1935 r. wydano jako numer specjalny w związku ze śmiercią Piłsudskiego). Spotyka się również wiele publikacji na tematy historyczne, turystyczno-krajoznawcze, które miały na celu umocnić więź młodzieży polskiej w Niemczech z Macierzą. Omówiono wiele polskich regionów, miast i wsi. Często przypominano ważne wydarzenia historyczne (np. rocznicę unii lubelskiej, zwycięstwo pod Wiedniem itd.).

Każdego roku ukazywał się numer specjalny poświęcony jednej idei, na przykład hasłu „Oto Polska” (1934 nr 6—7). Tak różnorodne materiały opracowywali znawcy poszczególnych zagadnień spośród Polaków w Niemczech bądź też przedrukowywano je z prasy krajowej; nadto uzyskiwano jeszcze teksty od Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego z Warszawy albo specjalnie zamawiano je u określonych osób w kraju.

Analizując różne kategorie tematyczne zawarte na łamach miesięcznika, nie sposób pominąć działu porad praktycznych oraz kącika zabawy

⁵³ „Młody Polak w Niemczech”, 1934, nr 5.

⁵⁴ Tamże, 1936, nr 1.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Zob. zwłaszcza nr 6—7, z 1934, specjalnie poświęcony popularyzacji osiągnięć Polski,

i humoru, tak istotnych w codziennym życiu młodzieży, którym to zagadnieniom pismo poświęcało sporo miejsca. „Druhá Hania”, „Młoda Polska” (również H. Lehr), „Druh Mietek” udzielali poradnictwa kulinarnego (w często występujących rubrykach: „Przepisy kuchenne”, „Z kuchni”), z zakresu majsterkowania (w działach: „Czy potrafisz zrobić?”, „Robótki ręczne”), uczyli organizować różne imprezy kulturalno-oświatowe, sportowe w drużynach harcerskich i innych organizacjach młodzieżowych (w specjalnych rubrykach: „Poradnik organizacyjny”, „Inscenizacje”, „Teatr ludowy”, „Sport i harcerstwo”, „Wychowanie fizyczne”, „Harcerstwo”). Od pierwszego numeru z 1936 r. pismo wprowadziło bardzo ważny dział dla młodzieży wiejskiej pt. „Przysposobienie rolnicze” wraz z kalendarzem podstawowych, sezonowych prac w ogrodzie, sadzie i w polu. Od 1932 r. zaczęto omawiać polskie nowości wydawnicze (w stałych rubrykach: „Co czytać”, „Nowe książki”, „Wśród książek”). Rozrywek i zabawy dostarczały stałe działy „Humoru” i „Rozrywek umysłowych”, które zawierały dowcipy, rebusy itd.

Rekapitułując wszystkie spostrzeżenia wynikające z analizy zawartości „Młodego Polaka w Niemczech”, ogólnie można stwierdzić, że formy oddziaływania tego czasopisma na młodzież polską w Niemczech były bardzo różnorodne, od budzenia i umacniania ducha narodowego aż do pielęgnowania daleko idącego praktycyzmu życia codziennego. Czasem sposób ich realizacji mógł budzić wśród młodzieży pewne zastrzeżenia, jak zbyt górnołotne sformułowania, natrętna dydaktyka, która nigdy nie jest popularna wśród młodego pokolenia. Mimo tych drobnych uchybień można dziś z perspektywy czasu stwierdzić, iż w tamtych trudnych latach pismo było prawdziwym przyjacielem i nauczycielem młodzieży. Tak go przyjmowała sama młodzież, tak też traktowali dorośli, a zwłaszcza ludzie, którzy pracowali w trudnej dziedzinie oświaty i wychowania⁵⁷. Na ponad 130 tys. młodzieży polskiej na początku lat trzydziestych tylko około 7000 mogło, jak piszą „Nowiny Codzienne” z 1 XI 1932 r., korzystać ze szkolnej lub kursowej nauki języka polskiego. Pismo to poprzez popularyzację w ojczystej mowie historii, zabytków, literatury, życiorysów wielkich Polaków miało zastąpić nauczyciela, choć w części. Za te wszystkie swoje walory stawiane było za wzór polskiego pisma młodzieżowego za granicą⁵⁸. Za spełnianie ważnych funkcji ideowo-po-

⁵⁷ WAP Wrocław, RO I, sygn. 1861, prezydent policji opolskiej do nadprezydenta Prowincji, 20 X 1931 r., s. 635—639, donos na nauczyciela sportowego z Raciborza, W. Nowaka, który prowadził agitację na rzecz „Małego” i „Młodego Polaka w Niemczech”; zob. również list prof. Uniwersytetu Poznańskiego J. Kostrzewskiego do redakcji „Młodego Polaka w Niemczech”, zamieszczony w nrze 2, z 1930, w którym wyraził radość z powodu pięknej szaty zewnętrznej i starannie dobranej treści pisma.

⁵⁸ *Encyklopedia, która się nie ukazała*, s. 216.

litycznych gestapo tuż przed wojną często szykanowało twórców pisma⁵⁹. Codzienne były wtedy rewizje w lokalu redakcji „Młodego Polaka w Niemczech”⁶⁰.

⁵⁹ Np. Edmund Osmańczyk został uwięziony już w styczniu 1939 r. Zwolniono go dopiero pod naciskiem Syndykatu Dziennikarzy RP (*Encyklopedia, która się nie ukazała*, s. 19).

⁶⁰ AAN, Ambasada RP Berlin, sygn. 1893. Konsul opolski do ambasadora w piśmie z dn. 13 I 1938 donosił o rewizji dokonanej 7 XII 1937 r.; poszukiwano zwłaszcza zakazanego śpiewnika *Echa śląskie*.